Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 48 Kraków, czwartek 28 lutego 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt
Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: **ulica Dunajewskiego Nr. 4** Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp
Cena numeru **250.000 M.**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: **ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Frank waloryzacyjny na 28-go lutego wynosi 1,800.000 Mkp.

U nich inaczej!

Kraków, dnia 27 lutego.

Objęcie władzy w Anglji przez partję robotniczą oznacza głęboką, jakkolwiek bezkrwawą rewolucję. Jak każda rewolucja także i ta musiała naruszyć mnóstwo interesów, wytworzyć szereg potężnych antagonizmów, podnieść mnóstwo namiętności. W innych, najbliższych partjach naszego pola obserwacyjnego leżących stosunkach kulturalnych rewolucji takiej towarzyszyłyby nie tylko różne spiski i zamachy z bombami i rewolwerami, lecz przedewszystkiem jeden przeciągły krzyk złorzeczeń, wzajemnych oskarżeń, wymyślań i ujadań. Całe fontanny błota tryskałyby niczem islandzkie gejzery.

Nic z tego wszystkiego nie widać w Anglji. W Izbie gmin nie tylko nikt z oponującej prawicy nie wypoliczkował dotychczas nikogo z rządzącej lewicy i naodwrót, nie tylko nikt nie podniósł przeciw nikomu zarzutu przekupstwa, kradzieży lub służby na żołdzie sąsiedniego mocarstwa, lecz nawet nie rozegrała się między posłami żadna kłótnia, żadna żywsza wymiana nie tyle myśli, ile temperamentów. Prawie, że do pojęcia niemożliwem wydaje się to wszystko.

Najwybitniejszy przedstawiciel episkopatu anglikańskiego, arcybiskup Yorku, dr Long na kazaniu przed kilkunastu dniami w taki sposób mówił o rządzie robotniczym: „Nie przyjmujcie rządu robotniczego Macdonalda z uprzedzeniem. Spodziewam się i cieszę, że przywódcy robotników wzięwszy na siebie ciężar rządów, sami poznają jego wagę. Głos ich znajdzie może oddźwięk w innych krajach dla dobra całego świata“.

Jakże innym językiem mówiliby w podobnych sytuacjach arcybiskupi innych krajów.

Indje znajdują się od kilku lat w stanie jawnego buntu przeciw panowaniu angielskiemu. Inny rząd i inne społeczeństwo w takich warunkach miałoby tylko straszne zarzuty i jeszcze straszniejsze groźby dla zbuntowanych. Tymczasem jeden z przywódców tego indyjskiego buntu, głośny uczony hinduski Jagadis Bose wygłasza publiczne odczyty w Londynie, a publiczność angielska spieszy na nie tłumnie i gorąco oklaskuje zbuntowanego prelegenta. Na jeden z takich odczytów przyszedł sam premjer Macdonald. W dyskusji, która nastąpiła po odczycie, zabrał głos i powiedział między innemi: „Hindusi nie są ludźmi niższej rasy, ale zupełnie równouprawnionymi z nami — europejczykami“.

Za te słowa kacerskie nie posypały się na głowę premjera urągania i wyzwiska, tak lub inaczej przekręcane i makaronizowane, ale pierwszy pisarz angielski Bernard Shaw zabrawszy głos zaraz po Macdonaldzie, oświadczył: „Stał się cud. Ministrowie Wielkiej Brytanji chodzą na odczyty i rozumieją je, o dziwo! Nie zdarzyło się dotąd jeszcze w historji Anglji, aby ludzie interesujący

się zagadnieniami polityki i praktycznego życia, zdołali przedrzeć się przez gąszcz politycznych zawiści, krętactw i kłamstw. Potrafił to Macdonald!".

Duchowy i polityczny wódz Hindusów Mahatma Ghandi został świeżo wypuszczony z więzienia, w którem trzymały go władze angielskie przez przeszło dwa lata. Na zgromadzeniu ludowem w Kalkucie witany przez dziesiątki tysięcy ludzi Ghandi przemawiał. Czy sądzicie, że rzucał pioruny i klątwy na Anglików? Nic podobnego. Oto, od czego zaczął: „Anglicy są naszymi przyjaciółmi. Nie traktujcie ich jak wrogów. Walczymy z systemem rządów angielskich a nie z Anglikami. Wszędzie, gdzie naprzeciw siebie stają ludzie myślący, pokój i przyjaźń są możliwe. Nieco uczuć ludzkich wystarczy, aby rozwiązać wszystkie problematy świata".

Jakże prostą i wielką prawdę powiedział Ghandi?

Tylko ta „odrobina uczuć ludzkich", która wystarczyłaby niewątpliwie do rozwiązania wszystkich zagadnień świata, wymaga ogromnej kultury zarówno jednostek jak całych mas. A kultura to zjawisko rzadsze, niż się pospolicie mniema.

Idem.

Djarjusz z dnia 27-go lutego

— W Izbie gmin w dniu 25 bm. na pytania Lloyd Georgea i Mac Neila oświadczył Macdonald, że mowa Hendersona o konieczności rewizji traktatu Wersalskiego wyraża tylko jego osobiste poglądy a nie zapatrywania rządu.

— Na tem samem posiedzeniu Izby gmin oświadczył Macdonald, że rząd angielski zamierza pomóc Niemcom do uzyskania międzynarodowej pożyczki przy udziale St. Zjednoczonych. Natomiast rząd angielski nie zamierza zrzekać się swoich pretensyj do sojuszników.

— Sekwestr na majątku niemieckim w Anglji ma być w najbliższym czasie zniesiony definitywnie.

— Rządy francuski i belgijski wdrożyły u rządu angielskiego kroki celem utrzymania nadal dotychczasowego sposobu kontroli wojskowej w Niemczech.

— Pierwszy komitet rzeczoznawców w sprawie zdolności płatniczej Niemiec ukończy swe prace za jakie dni 14. Komisji reparacyjnej będą przedłożone sprawozdania obu komitetów w dniu 10 marca. Treść operatów przygotowanych przez komitety jest utrzymywana w najściślejszej tajemnicy. Paryskie wydania dzienników amerykańskich zapewniają, że propozycje komisyj ekspertów nałożą obowiązki i ofiary na wszystkich. Szczególniej od Francji zażąda się modyfikacji niektórych jej zapatrywań i metod, dotąd w sprawie reparacyjnej stosowanych.

— Jak wynika z ogłoszonego już stenogramu mowy Brianda na bankiecie partji radykalno-socjalistycznej departamentu Aude, Briand oświadczył w tej mowie, że Niemcy zubożałe wskutek wojny nie mogą płacić takich sum, jakich od nich zwycięzcy żądają. Niemcom musi być umożliwione odzyskanie równowagi gospodarczej i finansowej przez moratorjum i wielką międzynarodową pożyczkę.

— Proces Hitlera i Ludendorffa o zdradę stanu, popełnioną przez zamach wykonany w nocy z 8 na 9 listopada 1923, rozpoczął się w Monachium dnia 26. Powołano 150 świadków. 100 dziennikarzy zagranicznych zgłosiło się o miejsca na sali rozpraw.

— Gen. broni Stanisław Szeptycki, b. min. Spr. Wojskowych, mianowany został inspektorem IV. armji z siedzibą w Krakowie. Równocześnie gen. dywizji Osiński mianowany został inspektorem szkolnictwa wojskowego.

— Nowy komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku, b. wiceminister Spr. Zagranicznych p. Henryk Strassburger wyjechał wczoraj wieczorem na swoje stanowisko do Gdańska.

— Chleb w Warszawie tanieje dziś o 45.000 na kilogramie. W najbliższym czasie spadną ceny konfekcji męskiej o 30%.

— Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono zniesienie Ministerstwa robót publicznych najpóźniej z dniem 1 lipca br.

TELEGRAMY

z 27 lutego 1924

O budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych

Warszawa. (AW) Minister **Grabski** odbył wczoraj konferencję z p. **Sikorskim i Moskalewskim** w sprawie budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Ordery holenderskie dla pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa. (AW) Poseł holenderski wręczył wczoraj p. prezydentowi **Wojciechowskiemu** odznakę wielkiego krzyża, order lwa niderlandzkiego, przyczem wygłosił okolicznościową mowę.

Socjaliści belgijscy gotowi do objęcia rządów

Paryż. (AW) **Vandervelde** na posiedzeniu frakcji socjalistycznej parlamentu belgijskiego oświadczył gotowość objęcia prezydentury gabinetu w razie upadku **Theunisa**.

Millerand o sytuacji finansowej

Paryż. (Tel. wł. w) Na konferencji, w której wzięli udział wszyscy prezydentowie francuskich **Izb handlowych i przemysłowych**, prezydent Republiki **Millerand** przedstawił swój pogląd na sytuację finansową i oświadczył między innymi, że zasadniczym postulatem musi być osiągnięcie równowagi budżetowej. W sprawie uchwalonych ostatnio podatków zapewniał prezydent **Millerand** uczestników konferencji, że wszelkie podatki obciążające przemysł i handel, mają jedynie prowizoryczny charakter i natychmiast po osiągnięciu sanacji finansów zostaną zniesione.

O 8-miogodzinny dzień pracy

Berlin. (AW). Międzynarodowa komisja **górnicza,** obradująca w Brukseli przyjęła rezolucję, w której oświadcza, że zniesienie 8 - **godzinnego** dnia pracy nie przyczyni się w żadnym kraju do zwalczenia trudności wypływających z sytuacji powojennej. Komisja wzywa związki górnicze we wszystkich krajach do przeciwstawienia się odpowiednimi środkami próbom przedłużenia dnia pracy, oraz do rozpoczęcia akcji w tych krajach, celem ratyfikacji **konwencji waszyngtońskiej** o 8-mio godzinnym dniu pracy.

STRAJK W 20 FABRYKACH W BERLINIE.

Berlin. (AW). Większość przemysłowców niemieckich uchwaliła **przedłużyć** dzień roboczy. Wobec oporu robotników w wielu fabrykach **zaprzestano pracy. Do tej pory zamknięto 20 fabryk.**

Radjo z Moskwy

SŁUŻBA WOJSKOWA W ROSJI

Berlin. (AW). **W Rosji zaprowadzono powszechny obowiązek służby wojskowej.** Prezydjum centralnego komitetu wykonawczego unji socjalistycznych republik sowieckich uchwaliło powołać z wiosną tego roku rocznik 1902, do czynnej służby wojskowej, na całem terytorjum republik związkowych.

ROSJA A BUŁGARJA.

Belgrad. (AW). W tutejszych kołach politycznych, uczekuje się z całą pewnością podjęcia wkrótce rokowań z **Rosją sowiecką** w sprawie uznania **de iure.** W związku z tem należy rozpatrywać fakt, iż swojego czasu, główna kwatera antysowieckich wojsk generała Wrangla, musiała opuścić dotychczasowe miejsce pobytu w Jugosławji i przenieść się na razie do Francji.

List z Wiednia

(Od naszego korespondenta.)

Wiedeń rozbawiony. — Wesołość banalna. — Zanik wielkiej sztuki. — Galerje i muzea. — Nowe nabytki. — Renesansowa wystawa w kwietniu.

Całe życie Wiednia stoi obecnie pod znakiem Anglji. Prasa omawia najżywiej angielską politykę, w dziale inseratów pełno ogłoszeń angielskich, dzienniki wydają na wyścigi specjalne numery o Anglji. Jednem słowem Łondyn cieszy się we Wiedniu największą popularnością, a między funtem szterlingów a stutysięcznym banknotem koronowym doszło do „entente cordiale", dzięki której centrum dawnej stolicy Habsburgów znów się kąpie wieczorami w powodzi świateł, a uśpiona przez parę lat żądza życia święci swe odrodzenie. Na ulicach gwar i ruch olbrzymi, magazyny, kawiarnie, teatry przepełnione, szyby wystawowe lśnią i migocą i wabią przedmiotami zbytku, a ponad wszystkiem unosi się atmosfera, przesycona erotyką, pragnieniem wyzyskania każdej chwili dla szczęścia i rozkoszy. Żyć i używać — oto hasło dnia!

W salach Opery urządzono redutę. W oświetlonych autach wyfraczeni panowie w cylindrach i panie w głęboko dekoltowanych sukniach, białych perukach błyszczących klejnotach i półmaskach. Kogo nie stać na auto, w kawiarni czekał rozpoczęcia zabawy. Tu i ówdzie fizjognomje wszelakiego rodzaju drapieżców, którzy swego nazbyt jaskrawego ubierzenia, nie umieją jeszcze stosować bodaj lekką warstewką dystynkcji...

U Ronachera rewja karnawałowa. Podług starej, bo już przed trzydziestu laty sformułowanej recepty M. Hardena: dużo poczciwości, jeszcze więcej patrjotyzmu, a najwięcej mięsa. Orkiestra wygrywa popularny marsz wojskowy z czasów cesarstwa, publiczność wymusza trzykrotne powtórzenie. Niewiasty na scenie coraz to bardziej upodabniają się pod względem stroju do pra-matki Ewy, a audytorjum szaleje z zachwytu. Refren popularnej piosenki brzmi: „Wiedeń się znów nauczył śmiać". Tak, znów się śmieją we Wiedniu, tylko, że śmiech ten, jak niestety wiele innych rzeczy, zupełnie jest pozbawiony talentu. Z olbrzymiej produkcji u Ronachera nie wynosi się nic — ani wspomnienia pięknych toalet, czy dekoracyj, ani wrażeń artystyczno-wokalnych. Tak sztuka, jak przemysł artystyczny, nie wznoszą się ponad przeciętność. A ta wesołość i śmiech, jakież to wszystko banalne! Całkiem niewybredna siekanina, w której głównym składnikiem jest nagie ciało kobiece.

Co się stało z genjuszem wiedeńskiej sztuki dramatycznej? W Burgteatrze, tej pra-komórce niemieckiej sztuki dramatycznej, „Fiesco" przeżywał wszystkie stadja kompletnego fiaska, zespół aktorów zdaje się nie mieć najmniejszego wyobrażenia o wielkich tradycjach tej sceny. Nawet nad R. Straussem, wiedeńczyk o przedwojennej kulturze artystycznej, melancholijnie kiwa głową. Wszyscy wybitniejsi artyści dawnej ery wyfrunęli na występy gościnne, a na nowe talenty niema urodzaju. Posucha rozpaczliwa, i to na całej linji. Rychło czekać, a stylowe budowle z lat siedmdziesiątych i ośmdziesiątych, muzea, oba teatry i inne monumentalne pałace na Ringstrasse, staną się pomnikami wielkiej architektury klasycznej. Cała dzisiejsza działalność artystyczna, nie przekracza poziomu sztuki stosowanej. Wiedeńskie pracownie tkają i farbują i cyzelują z dużem poczuciem dobrego smaku, nawet z pewnego rodzaju wyrafinowaniem kultury schyłkowej, ale to wszystko jest raczej więcej konfekcją, towarem galanteryjnym.

Nad całem artystycznem życiem Wiednia jak dawniej, tak i teraz góruje przeszłość. Sztuka nowoczesna nie zdobyła sobie trwałego gruntu. — Przed dwudziestu laty Wiedeń pierwszy na całym niemieckim obszarze językowym, urządził by wielką wystawę sztuki impresjonistycznej, mimo

POSEŁ AUSTRJACKI W MOSKWIE.

Moskwa. (AW). Przedstawiciel austrjacki w Moskwie, **Pohl**, wręczył Litwinowi notę rządu austrjackiego, w której zawiadamia o decyzji swego rządu do nawiązania stosunków dyplomatycznych z rządem sowieckim. Jednocześnie rząd austrjacki proponuje rządowi sowieckiemu utworzenie poselstwa w **Wiedniu**. **Pohl** komunikuje, że do chwili mianowania go posłem, będzie kierował poselstwem w charakterze charge d'affaires.

REPRESJE PRZECIW JAPONJI.

Moskwa. (AW). Rząd sowiecki rozwiązał komisję niesienia pomocy ludności japońskiej poszkodowanej na skutek trzęsienia ziemi. Rozwiązanie komisji nastąpiło jako dalszy ciąg represyj przeciw **Japonji** na skutek zerwania rokowań sowiecko-japońskich.

Ze świata złudy

Kinoteatr „REDUTA" — „Tajemniczy mnich".

Niezwykły film wyświetla obecnie kinoteatr **„Reduta"** — niezwykły nie zdjęciami, ni grą, która jest zupełnie poprawną, ale nie przekraczającą ram przeciętności, lecz scenarjuszem. Szkieletem akcji jest sprawa wyświetlenia tajemniczego morderstwa popełnionego na młodym arystokracie. O zbrodnię tę posądzony jest brat jego. Trybunał jednak uwalnia go, jedynie z powodu braku dowodów i nieszczęsny żyć musi z piętnem Kaina. W zamku hrabiego Borońskiego odbywa się polowanie. Przybyć ma w tym czasie także do jego zamku żona zamordowanego, która jest obecnie żoną barona Łąckiego, a to w celu widzenia się z ojcem Bolesławem z Sandomierza (!) przyjacielem jej pierwszego męża. Wśród zaproszonych myśliwych znajduje się jako intruz — rzekomy bratobójca — hr. Kwiliński. Dla zrzucenia z siebie piętna zbrodni przebiera się on za ojca Bolesława i jako spowiednik wydobywa od żony zamordowanego brata wyznanie, iż mordercą jest jej obecny mąż — Łącki. Kwiliński daje wtedy do zrozumienia Łąckiemu iż zna mordercę. Łącki popełnia samobójstwo — Kwiliński po długich latach uzyskuje rehabilitację. Film ten wyreżyserowany został starannie, co sprawiło, iż mimo, że treść trąci melodramatem w akcji odczuwa się go bardzo mało.

Kinoteatr „Uciecha" dał nam dla odmiany film dla amatorów karkołomnych sensacyj. Właśnie też dla tych walorów oko widza nie może się oderwać od ekranu, gdzie akcja zmienia się jak w kalejdoskopie, pędząc z szybkością ekspresu. W każdym razie tym, którzy widzieli Eddie Pola, radzę zobaczyć Albertiniego.

Kinoteatr „Warszawa" wyświetla film niemiecko-żydowski pod tyt.: „Schyłek z Krakowa". — Magnesem, który zwabia publiczność na ten film są zdjęcia z Krakowa, w którym rozgrywa się akcja, wykonana wyraźnie i zręcznie. **rd**

ZGRZYTY

Czapkomanja

Czapką, papką i solą ludzie ludzi niewolą — znane od dawna przysłowie, tak dawne, jak nasza grzeczność.

A że grzeczność, jak wszystkie cnoty, raz zaszczepiona, rozwija się i rośnie, więc dziś — można to powiedzieć bez przesady — jesteśmy jednym z najgrzeczniejszych narodów na świecie.

Co prawda, rzadko jeszcze dochodzimy do granic uprzejmości chińskiej, by mówić o żonie cudzej, że jest urocza jak „pączek różany", a o własnej, że brzydka, jak ropucha (sporadycznie i to się już zdarza), ani też, żeby za wzorem Japończyków, chcąc kogoś przeprosić za wyrządzoną mu obrazę, rozpruć sobie (nie jemu) brzuch tępym kozikiem tzw. harakiri — ale za to ciągle już „całujemy rączki i kłaniamy się w pas i „padamy do nóżek".

Specyficznym objawem naszej czapkomanji jest zdejmowanie kapeluszy przy robieniu zakupów. Uprawiają to, jak dotąd wyłącznie, osobniki płci brzydkiej, ziębiąc sobie przy tej uroczystości łysinę, co jednak wychodzi na dobre aptekarzom, lekarzom i grabarzom.

Bardziej ugrzecznionym zdjęcie czapki nie wystarcza. Pozbywają się czemprędzej rękawiczek, parasoli i lasek, najczęściej po to, żeby sobie i drugiemu przeszkadzać w zakupach i aby tych tak cennych dzisiaj części garderoby nigdy nie odszukać, raz je gdzieś zapomniawszy. — Maluczko, a zdejmować będziemy także krawat, kołnierzyk itd., aby w tym rajskim kostjumie ułatwić sprzedającemu tak dziś rozpowszechnione „łupienie ze skóry klienta".

Za granicą inaczej. Tam nikt kapelusza nie zdejmuje i nie kładzie na ladzie.. Za to mając obie ręce wolne, wygodnie może obejrzeć towar, odebrać go i zapłacić. Ale za to wchodząc i wychodząc ze sklepu nie omieszka powiedzieć: „dzień dobry", „do widzenia", „dziękuję", słowa, których u nas w sklepie nikt nie używa.

Dzień dobry!

Egoista

— Chodź piesku! hycel wszak ci źle nie życzy!
Ja cię uduszę na tej pięknej smyczy
Albo, gdy wolisz, obuchem w łeb palnę,
To umieranie jest wprost idealne!
Umrzyj, bo życie i tak dosyć głupie,
A ja cię potem ze skóry obłupię
I rękawiczki ze skóry zrobimy,
Żeby hycelek nie marzł w czasie zimy! —
Mówił oprawca z uśmiechem złej gęby.
Ale pies mądry pokazał mu zęby.
— Tak się u ciebie płaci przyjaźń czysta? —
Żachnął się hycel — Jesteś egoista! **Kr.**

KRONIKA

Kraków, 27 lutego

Dalsza zniżka niemieckich taryf kolejowych

Jak nas z miarodajnego źródła informują, nastąpi z dniem 1 marca br. wydatne **obniżenie** niemieckich taryf towarowych, a mianowicie opłaty przewozowe zniżone zostaną o 12 prc.

Biorąc pod uwagę fakt, że 1 stycznia br. **zniżone** zostały niemieckie taryfy towarowe o 8 prc. łącznie z projekt. ponowną zniżką, **potanieją** niemieckie koleje o 20 prc. w stosunku do stawek ważnych od 18 września 1923 roku.

DZISIEJSZA KONFERENCJA CELNA. Przypominamy zainteresowanym zrzeszeniom gospodarczym i przedsiębiorstwom przemysłowym działu chemicznego, garbarskiego, mydlarskiego, czekoladowego itp., iż dzisiejsza konferencja w sprawie rewizji **stawek celnych na tłuszcze**, oleje i pokrewne artykuły odbędzie się o godzinie **5 i pół wieczorem w Związku** Przemysłowców (Hotel Krakowski, I piętro) Referat objął Dr Beres.

„ZABAWA MASKOWA „WISŁY". W sobotę, dnia 1 marca odbędzie się w sali Towarzystwa Technicznego, Straszewskiego l. 28. „Zabawa Maskowa" z konkursem piękności dla pań, oraz innemi niespodziankami.

Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które wydaje firma Marjan Kopeć, Karmelicka 28.

DANCING TENNISISTÓW. Sekcja tennisowa AZS urządza w piątek 29 b. m. Dancing w sali Hotelu Saskiego) wejście od ul. św. Jana). Spodziewany jest liczny udział ze sfer sportowych i sympatyków tennisa.

JUBILEUSZ FIRMOWY. W tych dniach obchodzi 25-letni jubileusz istnienia firma **Bernard Steigbügel**, skład papieru i wyrobów papierowych przy ul. Szewskiej 3. Przedsiębiorstwo założone w roku 1899 przez obecnego właściciela, rozwinęło się z małych początków na znaczny rozmiarami interes w dziale obrotu papierem i wyrobami papierowymi, oraz przyborami kancelaryjnymi.

AFERA W KOMISARJACIE WISKOWSKIEGO. W związku z nadużyciami, ujawnionemi w urzędzie śledzenia nadużyć walutowych, podległym nadkomisarzowi Wiskowskiemu, zostali, jak już donieśliśmy, aresztowani dwaj pracownicy tego urzędu Miller i Popławski, jako winni nadużyć. Nadużycia współpracowników nadkomisarza Wiskowskiego dokonane były na tle dalszego prowadzenia tej akcji przeciw osobom, posiadającym waluty obce, która miała być zaniechana po ostatnich zarządzeniach dewizowych.

Pierwszy ustalony wypadek dotyczył skonfiskowania 1200 dolarów u jubilera Segałowicza przy ul. Marszałkowskiej 96. Następnie zaczęły się targi w sprawie zwrotu tych pieniędzy Segałowiczowi i zwrot ten odbywał się w dziwaczny sposób częściowo.

Już z dotychczasowych dochodzeń wynika, że wypadek, dotyczący p. Segałowicza nie będzie odosobniony, gdyż u jednego z aresztowanych znaleziono

to w całem mieście jest tylko jeden jedyny zbieracz sztuki nowoczesnej w wielkim stylu. Nowa Galerja usiłuje bliżej zapoznać Wiedeńczyków z talentem Feistauera i Muncha, a Galerja Würthle wystawia obrazy mało jeszcze znanego, a zdolnego wiedeńczyka Kolliga. Ale na tem też koniec. Galerja Współczesna (Moderne Galerie) dzięki znakomitemu kierownictwu dyrektora Haberditzla stojąca na wysokim poziomie, jest na razie zamknięta, z powodu przenoszenia jej do sal górnego Belwederu. Z zakresu sztuki nowoczesnej Wiedeń mógł udostępnić publice jedynie nowonabyte rysunki z XIX wieku, które zakupiła „Albertina" i wystawiła je w „Secesji". Profesor Stix, posiadacz cennych dubletów, sprzedawszy przed paru miesiącami 637 takich kartonów, zdobył środki do nabycia rysunków francuskich z XIX wieku, niezwykle wartościowych.

W muzeach dokonywa się obecnie nowa inwentaryzacja, spowodowana utratą dzieł sztuki, rewindykowanych przez Włochy. Mimo to pozostało jeszcze dość skarbów sztuki. Dr. Eilenberger przejrzał i uporządkował nadmiernie przepchane zbiory Akademji, a oddzieliwszy kopje od oryginałów, urządził prześliczną małą galerję starych mistrzów. Galerja obrazów w muzeum artystyczno-historycznych (Künsthistorisches Museum) czeka również podobnego uporządkowania, tem więcej, że jest to jeden z tych nielicznych europejskich przybytków sztuki, w rodzaju galerji „Uffizzi", „Pittich", Luwru, galerji drezdeńskiej, Muzeum cesarza Fryderyka, National Galery itd., którym miłośnik sztuki zawdzięcza najgłębsze przeżycia artystyczne. Galerja Lichtenstein z powodu braku opału, pozostaje zimową porą zamknięta.

Na kwiecień przygotowuje malarz Moll wystawę renesansową dzieł, pozostających w ręku posiadaczy prywatnych, przyczem ujawni się zamiłowanie zbieraczy wiedeńskich do starej sztuki, zwłaszcza włoskiej. P. Hans Tietze, urzędnik ministerstwa, gorąco zabiega o zdobycie tych skarbów prywatnych dla publicznych galerj i muzeów, należy jednak wątpić, czy uda mu się ten „zamach", jako że namiętność zbieraczy jest niemniej silna od innych, jakkolwiek szlachetniejsza.

Najpiękniejszem muzeum Wiednia jest jednak własne jego centrum. Typowe wielkie miasto, a równocześnie najbardziej indywidualne w swym wyglądzie i charakterze; wspaniały barok, zlewający się harmonijnie ze strzelistym gotykiem kościoła św. Szczepana. Miasto, którego przeszłość złoci aureola wielkości historycznej, teraźniejszością rządzi zachłanny głód życia i użycia, a przyszłość układa się w sfinksowy znak zapytania.

Vindobonensis.

ogromne sumy w dolarach, akcjach itd., a u drugiego znaleziono m. in. np. pokwitowanie na 7 miljardów mkp. z Ministerstwa Skarbu, niewiadomo skąd właściwie pochodzące. U Millera skonfiskowano walut obcych i efektów w łącznej wartości przeszło 50 miljardów marek. Oprócz tego ustalono również już w pierwszych badaniach, że do pracy używane były konfidentki najzupełniej niegodne jakiegokolwiek zaufania.

P. Wiskowski, dowiedziawszy się w poniedziałek rano o aresztowaniu Millera polecił opieczętować wszystkie książki i kasę.

Wobec tak daleko posuniętego nieładu w urzędzie uznał p. Borzęcki, że dalsze urzędowanie tam p. Wiskowskiego nie dawałoby dostatecznych rękojmi właściwego urządzenia służby i dlatego, jak już donieśliśmy, zawiesił go w urzędowaniu.

Komunikaty teatralne i koncertowe

JUBILEUSZ ULUBIONEGO POETY KRAKOWSKIEGO. W sobotę dnia 1 marca br. dla uczczenia 30-letniej pracy literackiej dla sceny ludowej, ulubionego poety krakowskiego, **Konstantego Krumłowskiego,** odbędzie się w miejskim Teatrze **Operetka** uroczyste jubileuszowe przedstawienie jedynego i najpopularniejszego wodewilu pod tytułem **„Królowa przedmieścia"**.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś i jutro występ operetki warszawskiej w operetce „Dorina" z występem pp. Dobosz-Markowskiej, Redo, Sendeckiego, Srebrzyckiego, Dembowskiego i Orłowskiego. W piątek „Chimery", w sobotę po poł. „Noc Sabatu", w sobotę wieczór „10 minut w samochodzie", w sobotę o 11 wieczór V rewja karnawałowa.

OPERETKA. „Frasquita" powtórzoną będzie we środę i jutro we czwartek z pp. Rynas, Kozłowską, Stróżyńską, Rapacką, Sempolińskim, Karasińskim, Laskowskim, Rewerą-Rewskim, Rawitą i Bojnarowskim oraz w balecie p. Martówną i Wojnarem.

PORANEK SYMFONICZNY, który odbędzie się w niedzielę, 9 marca, obejmuje w programie: Karłowicza rapsodję litewską, R. Straussa sowizdrzała, Arensky'ego warjacje oraz Czajkowskiego rok 1812. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.
Początek o godz. 7·30.

Środa: „Rozkosz uczciwości"
Czwartek: „Swierszcz za kominem"

TEATR „BAGATELA".
Początek o godz. 8.

Środa: „Dorina", operetka w 3 aktach
Czwartek: „Dorina"

MIEJSKI TEATR „OPERETKA".
Początek o godz. 8.

Środa: „Frasquita"
Czwartek: „Frasquita"

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

Uciecha: „Sensacyjne przygody człowieka o stalowych mięśniach".
Wanda: „Prawo koranu".
Sztuka: „Władca kobiet".
Reduta: „Tajemniczy mnich".
Nowości: „Między ogniem a bestjami".
Warszawa: „Shylok z Krakowa".
Zachęta: „Dwaj bracia".
Promień: „Co może kobieta".
Opieka: „Tajfun na pustyni".

KĄCIK KOBIECY

PŁASZCZE TEATRALNE.

(z) Płaszcze bez rękawów, w rodzaju długich peleryn, tzw. capes używane są obecnie w Paryżu jedynie jako sortie de theatre, elegantki paryskie skasowały noszenie owych capes w dzień na ulicy i zredukowały je wyłącznie do użytku wieczorowego.

Płaszcze te zyskują natomiast coraz bardziej na wspaniałości, stanowiąc do pewnego stopnia część składową sukien. To też Paryżanka dobiera troskliwie swoją cape do toalety, którą wkłada danego wieczoru, dbając o harmonję barw i linji.

Płaszcze wieczorowe teatralne robi się najczęściej z lamy; rozpowszechnione bardzo z początkiem zimy lamy złote i srebrne stają się już brokatowym w których kolor bladozielony, przypominający seladyn morskiej fali, lub delikatnie różowy, podobny zorzy porannej, mieszają się i łączą w czarownych fantastycznych kwiatach.

Wspaniałą kombinację stanowi cape z materjału o czerwonej gorącej barwie ze złotemi żyłkami, ozdobiona szerokim kołnierzem z czarnych skunksów, lub też cape z brokatowej lamy w złote wzory na czarnem tle, przy której kołnierz z czerwonego aksamitu rysuje się jak krwawa plama. Naogół szczególnem powodzeniem cieszą się barwy, które się wzajemnie dopełniają i podnoszą wzajem swą wartość. Aksamit czarny ozdabia się lśniąco-śnieżnym gronostajem lub aksamitem purpurowym, do aksamitu błękitnego dobiera się kołnierz z puszystych lisów popielatych, płaszcz zaś ze złotego brokatu nabiera specjalnej okazałości dzięki umiejętnemu stonowaniu z barwą czarną i czerwoną.

Przy cape teatralnej ważną rolę odgrywa kołnierz, muskający delikatnie twarz kobiecą, stanowiący tło dla jej urody i wdzięku; kołnierz ten musi być miękki, przytulny, pieszczący, ciepły, musi pełnić rolę wiernego sługi, chroniącego przed dotkliwem zimnem w chwili wyjścia z teatru. Podszewki capes wieczornych są naturalnie równie wspaniałe jak reszta stroju; najczęściej bywają one dobierane w barwie starannie do sukni, tak, by płaszcz odrzucony niedbale w teatrze na poręcze fotelu tworzył jedną zharmonizowaną całość z wieczorową toaletą. Tym sposobem płaszcz-cape, uważany jeszcze nieraz u nas za luksusowy dodatek do stroju kobiecego, jest w Paryżu nieodzowną składową częścią eleganckiej wieczorowej toalety.

ZE SPORTU

ZAWODY NARCIARSKIE MISTRZOSTWA TATR odbyły się w Westerheimie i dały następujący wynik: Bieg na 18 km. 1) Adolf Józef, 2) Engler, 3) Herak, **4) Bujak,** (Polska). Pierwsze miejsce w tym biegu osiągnął Adolf, który przed 14 dniami w zawodach w St. Moritz zdobył mistrzostwo Europy. Skoki: 1) Engler (D. H. V.) 32 m. i 37 m. punktów 1533, 2) Theru 28,5 m. i 28 punkt., 3) Gottstein, 4) Koldowsky.

Mistrzostwo narciarskie Tatr zdobył Engler punktów 1429, 2) Adolf 1817, 3) Bujak 2197. Jak z powyższego wynika, Polacy, pomimo braku innych najlepszych zawodników, zajęli wśród bardzo silnej konkurencji (740 zawodników) bardzo poczestne miejsce.

AUSTRJACKIE ZAWODY W SKOKACH na Semmeringu zgromadziły około 4000 widzów. Rezultat skoków wypadł następująco: 1) **Wende** (Niemiec z Czech) 41 i 42 metry, 2) von Planitz (Niemcy) 38,5, 40 i 40 m., 3) Hinterauer (Salzburg) 34, 32 i 37 m. 4) inż. Pepp Bildstein (Wiedeń) 35, 34,5 i 36,5 m.

RUGBY. Zawody międzypaństwowe. Anglja—Francja 19:7, Szkocja—Irlandja 13:6.

MISTRZOSTWO OKRĘGOWE na Górnym Śląsku rozgrywać będzie w tym roku 8 klubów, a nie, jak było dotychczas, 6 klubów. Walne Zebranie PZPN uchwaliło, że poza 6 klubami A-klasowmi rozegrane będą w drugiej grupie spotkania, w których wezmą udział i niemieckie kluby. Do rozegrania zawodów w tej grupie, dwa czołowe kluby wejdą do kl. A., przez co ta powiększy się do liczby 8. Po zawodach o mistrzostwo okręgowe dwa ostatnie kluby w tabeli mistrzostw odpadają, a na ich miejsce wchodzi tylko jedna drużyna z kl. B. W ten sposób kl. A. będzie znowu liczyć 6 klubów.

POZA OLIMPJADA rozegra Polska w tym roku następujące zawody międzypaństwowe w piłce nożnej: Jugosławia—Polska w Zagrzebiu, Węgry—Polska w Budapeszcie, Szwecja—Polska w Sztokholmie, Norwegja—Polska w Chrystjanji i Finlandja—Polska w Krakowie lub Warszawie.

Z KRAJU

ZBLIŻENIE POLSKO-RUSKIE.

Warszawa (AW). Dzienniki podają, że w Wilnie powstało towarzystwo polsko-białoruskie, założone przez senatora **Własowa**, posła **Taraszkiewicza**, prezesa klubu białoruskiego w sejmie, senatora **Krzyżanowskiego.** Celem tego towarzystwa jest wzajemne **zbliżenie się Polaków i Rusinów**, oraz pracy na polu kulturalno-naukowym.

ZE ŚWIATA

1 MILJON FRANKÓW SZWAJCARSKICH DLA REINHARTDA.

Wiedeń. (w). Konsorcjum, finansujące teatry Reinhardta, ze znanym bilionerem Castiglionim na czele, oddało ostatnio Reinhardtowi kwotę 1 miljona franków szwajcarskich. Kwoty tej zamierza Reinhardt użyć na cel zbudowania nowej sceny.

DO BIEGUNA.

Londyn. (AW). Jak donoszą z Waszyngtonu, sprawa ekspedycji lotniczej do Bieguna północnego, została definitywnie zaniechaną przez rząd Stanów Zjednoczonych. Natomiast, przygotowuje się podobna ekspedycja angielska. Do tego celu upatrzony jest krążownik powietrzny „R 36". Ekspedycja uda się do Bieguna z początkiem maja pod dowództwem komendanta Boothy.

AGITACJA KOMUNISTÓW NA WSI.

Moskwa. (AW). Centralny komitet wykonawczy rosyjskiej partji komunistycznej rozesłał okólnik do partyjnych organizacyj na prowincji w sprawie nawiązania ścisłego kontaktu między komunistami, a wsią. W tym celu partja komunistyczna wysłała 3.000 agitatorów dla prowadzenia pracy kulturalno-oświatowej wśród włościan. Agitatorzy obejmą płatne stanowiska urzędników np. kierowników urzędów pocztowych, naczelników gmin, a w następstwie zostaną wybrani przez włościan na stanowiska kierowników samorządów komunalnych.

Obwieszczenie

Województwo Krakowskie reskryptem z 31 stycznia 1924 r. zarządziło na wniosek Magistratu **ujawnienie** zapasów pszenicy, żyta, mąki pszennej i żytniej, jęczmienia, owsa, cukru i tłuszczów jadalnych pochodzenia zwierzęcego. Zgłaszaniu podlegają zapasy znajdujące się **u osób trudniących się handlem, w składach fabrycznych, hurtownych i detalicznych.** Obowiązek zgłaszania ciąży również i na tych, którzy przechowują u siebie zapasy należące do wyżej wymienionych osób, przyczem rozumieć należy osoby fizyczne i prawne a zatem przedsiębiorstwa bankowe, spedycyjne, lombardowe, młyny przyjmujące zboże do przemiału, organizacje lub domy handlowe tudzież komisenci przyjmujący towar do sprzedaży.

Zgłaszaniu **nie** podlegają towary leżące w składach tranzytowych nie przeznaczone do sprzedaży na rynku wewnętrznym.

	Skł. fabr i młyny	Hurtownicy	detaliści
		ponad	
	ctn.	ctn.	ctn.
pszenica, żyto, jęczmień, owies	100	50	5
mąka pszenna i żytnia	50	25	2
	kg	kg	kg
cukru	10.000	1.000	100
tłuszcze jadalne pochodzenia zwierzęcego	—	1.000	50

Przez składy fabryczne rozumie się składy będące własnością fabryki, prowadzone na rachunek tejże a pod składami hurtownymi składy prowadzące sprzedaż względnie hurtowną.

Dlatego składy sprzedające bezpośrednio indywidualnym konsumentom chociaż prowadzą także i sprzedaż hurtowną zaliczać należy do detalicznych składów.

Zgłoszenie obejmować ma zapasy wedle stanu z 1. marca 1924 r. a termin trwania obowiązku zgłaszania wyznacza się nieodwołalnie do 5 marca b. r.

Zapasy nabyte w terminie zgłaszania t. j. w czasie od 1 — 5 marca winny być również dodatkowo zgłoszone w nieprzekraczalnym terminie 48 godzin od dnia otrzymania względnie nabycia towaru, przyczem zwraca się uwagę, że zgłoszenie zapasów nie pozbawia bynajmniej posiadacza prawa sprzedaży zgłoszonych artykułów, lub innego rozporządzenia niemi. Zgłoszenia zapasów uskutecznione przez strony bądź osobiście, bądź pocztą listem poleconym przyjmować będzie Komisarjat Targowy Magistratu (główny gmach — oficyny — parter) w terminie od 1 do 5 marca b. r. Winni niestosowania się do postanowień niniejszego rozporządzenia będą karani administracyjnie na podstawie ustawy o lichwie aresztem do 3 miesięcy i grzywny do 10.000 złp. lub jedną z tych kar. Jednocześnie może być orzeczona konfiskata niezgłoszonych zapasów.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Marka rentowa

Proces tworzenia i wprowadz[illegible]towej w Niemczech należy może do najciekawszych problemów walutowych. W chwili, gdy u nas ogłoszony został statut Banku Polskiego, mimowoli reminiscencje zwracają nas do państwa sąsiedniego, które wprawdzie z innych powodów, ale z tych samych przyczyn, bo dzięki olbrzymiej inflacji znalazło się prawie przed kompletną dezorganizacją gospodarczą i polityczną. W ostatniej chwili, w chwili najgroźniejszej rząd i społeczeństwo zdane na własne siły postanowiły wstrzymać rozpędzoną maszynę. Dzisiaj w Niemczech nastąpiło uspokojenie, i widzimy jak rozum polityczny przezwyciężył największe trudności. Dla ogółu ma to znaczenie poniekąd wychowawcze, dla nas teoretyków ma ten objaw znaczenie niejako klasyczne, gdyż otwiera pole dla doświadczalnych badań stawiając sporną dotychczas kwestję pieniądza na nowych podstawach.

Nie chcemy w ciasnych ramach artykułu rozwijać problemu walki zwolenników monometalizmu z nominalistami, gdyż zaprowadziłoby nas to daleko, chcielibyśmy tylko choćby we formie szkicu rzucić obraz dzisiejszego stanu pieniężnego w Niemczech, biorąc za punkt wyjścia utworzenie w Niemczech Banku rentowego.

Na podstawie ustawy wyjątkowej z dnia 13 października 1923 r. został Rząd Rzeszy upełnomocniony „do podjęcia wszystkich zarządzeń, które uważa za wskazane i bezwzględnie konieczne w odniesieniu do spraw finansowych, gospodarczych i socjalnych" (§ 1). Ustawa ta traci swą moc obowiązującą najdalej do dnia 31/III. 1924. W myśl tego pełnomocnictwa wydał rząd rozporządzenie z dnia 15/X. 1923 o utworzeniu banku rentowego, powołanego (§ 16) wyłącznie do prowadzenia interesów bankowych z państwem, z bankiem Rzeszy (Reichsbank) i z prywatnemi bankami emisyjnemi, których w Niemczech jest dzisiaj cztery. Już ten ściśle ograniczony zakres działania wskazuje, że stworzenie banku rentowego miało tylko charakter przejściowy, bank ten bowiem miał służyć do odciążenia banku Rzeszy od emisji dalszych not markowych na pokrycie deficytu budżetowego i do pomożenia państwu do pokrycia swych niedoborów w banku rentowym, aż do uzyskania równowagi w budżecie. W tym celu obrano charakterystyczną drogę. Bank Rzeszy zastanowił z dniem 15 listopada 1923 r. dalszy druk not markowych na potrzeby państwa, ograniczając temsamem swoją działalność do czynności związanych z potrzebami gospodarstwa, a więc do regulowania obrotu pieniężnego głównie na podstawie dyskontu weksli osób prywatnych (polityka dyskontowa), podobnie jak to czynił przed wojną, bank zaś rentowy powołany został do spotęgowania tej możliwości drogą ściśle oznaczonej polityki wobec państwa i Banku Rzeszy. Rzecz jasna, że odciążenie to mogło nastąpić przez odpowiednie zasilenie funduszów banku rentowego. Otóż w myśl porozumienia między rządem Rzeszy a odnośnemi czynnikami gospodarczemi, zobowiązali się zastępcy rolnictwa, przemysłu, rzemiosła i handlu włącznie z bankami (§ 1) obciążyć swój majątek na rzecz Banku rentowego do wysokości 3.200 miljonów marek rentowych równych tej samej ilości marek złotych w ten sposób, że połowa kapitału przypaść miała na rzecz rolnictwa, druga zaś połowa na rzecz przemysłu, handlu, rzemiosła i banków. Na podstawie tej ugody utrzymuje bank rentowy na gruntach służących do celów rolniczych, gospodarczo-leśnych i do uprawy ogrodniczej hipotekę do wysokości 4% wartości gruntowej, zaś od reszty gospodarstwa narodowego zapisy długów brzmiące na marki złote, o ile pojedyncze przedsiębiorstwa nie mają nieruchomości. Tak długi hipoteczne jak i zapisy długów są oprocentowane do wysokości 6% rocznie w złocie, które obciążenie spłacać muszą. W ten sposób utworzono kapitał banku oparty na majątku narodowym, charakterystyczne we formie długu gospodarstwa wobec banku. Bank rentowy wystawia na podstawie tego zadłużenia gospodarstwa narodowego t. zw. listy rentowe (Rentenbriefe), reprezentujące niejako we formie papieru wartościowego wierzytelność jego wobec zadłużonych. Listy te brzmią najmniej na 500 marek rentowych (złotych), i są w 5% oprocentowane, przyczem bank ma prawo wylosować je do spłaty już po upływie pięciu lat od chwili ich wydania. Na zewnątrz przedstawiają listy rentowe (§ 13) pokrycie na marki rentowe, które bank do obiegu wydaje. Posiadacze zatem marek rentowych mają więc wobec banku rentowego wierzytelność, którą zaspokoić mogą drogą zamiany marek rentowych na 5% listy rentowe. W przecięciu przedstawia się więc ta sprawa w ten sposób, że całe gospodarstwo zadłużone jest w banku rentowym, ten zaś na podstawie wydania not rentowych mających charakter pieniądza, zadłużony jest u społeczeństwa, czyli że — o ile patrzeć będziemy na fakt ten z perspektywy ogólnego gospodarstwa narodowego — każdy jest niejako wierzycielem i dłużnikiem wobec siebie samego. Jest to, musimy podnieść, ciekawy stopień uduchowienia istoty pieniądza. Bankowi nie wolno wydać więcej not, aniżeli ma wierzytelności w hipotece i zapisach dłużnych. Zasada zatem 30% pokrycia not obiegowych została zerwaną. Bank ma w ciągu 2 lat pożyczyć państwu 1200 miljonów marek rentowych 6% rocznie oprocentowanych przyczem nie wolno bankowi pod żadnym warunkiem składać poręki za państwo. Ponadto dozwolonem jest bankowi pożyczyć bankowi Rzeszy i prywatnym bankom emisyjnym „dla wzmocnienia kredytu prywatnych gospodarstw do 1.200 miljonów marek rent." Dla wykupna weksli skarbowych państwowych na podstawie których państwo z Reichsbanku zaciągało kredyty celem uzyskania potrzebnej gotówki, udzielić ma bank rentowy państwu bezprocentową pożyczkę w wysokości 300 miljonów marek rentowych, które mogą być powiększone w razie braku pokrycia jeszcze o dalsze 300 miljonów.

Taki jest stan faktyczny. Wynika z tego, że w Niemczech mamy zasadniczo dwa główne banki emisyjne Bank Rzeszy i Bank Rentowy, pomijając jako nie wchodzące w grę drobne banki emisyjne prywatne. Rzecz jasna, że mimowoli uderza nas stosunek tych dwóch banków do siebie. Wedle oświadczenia wiceprezydenta Banku Rzeszy von Glasenappa złożonego dnia 29 listopada 1923 przed centr. Wydziałem Rzeszy, ma bank Rentowy wyłącznie tylko charakter drugorzędny, gdyż tak jak porzednio, marki papierowe Banku Rzeszy są nadal jedynym ustawowym środkiem płatniczym, t. j. mającym zdolność ostatecznego i definitywnego wyrównania zobowiązań pieniężnych. Jaką zatem rolę odgrywają marki rentowe? W myśl ustawy obowiązane są je przyjąć do zapłaty kasy skarbowe. Osoby prywatne tego obowiązku nie mają. Naturalnie, że o ile kasy skarbowe je przyjmują, przyjmują je wszyscy, teoretycznie jednak ma ostatnie zastrzeżenie znaczenie pierwszorzędne, gdyż **charakter waluty** ma marka Banku Rzeszy, a nie marka rentowa. Dla Banku Rentowego było rzeczą ważną wprowadzić jednakowoż markę rentową w obieg. Uczyniono to w trojaki sposób: po pierwsze zapomocą bezpośrednich wypłat przez państwo za pensje, płace robotnicze i t. p., oraz we formie zapłaty za wydatki rzeczowe; po drugie drogą Banku Rzeszy przez zamianę marek papierowych na marki rentowe w celu wyciągnięcia z Banku Rzeszy dyskontowanych weksli skarbowych; po trzecie, również drogą Banku Rzeszy przez udzielenie gospodarstwu prywatnemu kredytów w markach rentowych. W ten sposób dostawszy się do obiegu marka rentowa wypierać poczęła dalszy nadmiar marek papierowych Banku Rzeszy, co dla polityki tego banku było ważniejsze, że pomniejszając, a względnie niepowiększając kredytami państwowemi obiegu banknotów mógł on uczynić z banknotów swoich pieniądz rzadszy, a temsamem wewnętrzną wartość podnieść. Leżało zatem w rękach Banku Rzeszy zapomocą sukcesyjnej regulacji obiegu i odpowiedniej polityki dyskontowej ustabilizować markę papierową i w stałym stosunku utrzymać ją do kursu marki rentowej. Gdyż nie w samej aktywnej akcji deflacyjnej leży rozwiązanie problemu, raczej w niedrukowaniu not ponad potrzeby gospodarstwa. Marka papierowa już przez to nabyła charakter pieniądza rzadkiego, że na skutek uspokojenia się spekulacji dawniej bardzo szybki obrót pieniężny spowodowany ucieczką przed marką zmalał, zmniejszając dodatkową siłę kupna w gospodarstwie narodowem. Zmniejszenie zaś obrotów znaczy się ze swej strony zwiększeniem zapotrzebowania pieniądza, a z tem podniesienie się jego wartości, czyli siły kupna. Tu leżała też jedna z podstaw stabilizacji marki. Zresztą np. w d. 30 listopada 1923 r. wartość obiegu marek Banku Rzeszy nie przekraczała wartości 400 miljonów marek w złocie. Jeżeli do tego doliczy się 500 miljonów mk. w złocie jakie przedstawiały wydane inne pieniądze t. zw. „Notgeld" to wyjaśni nam to brak pieniądza w obrocie, a więc brak gotówki, gdyż przed wojną Niemcy miały w obrocie około 5.56 miljardów mk. w złocie.

Nic też dziwnego, że dopływ marek rentowych nie mógł narazić stabilizacji marek papierowych, gdyż łącznie z markami rentowemi (1.200 miljon.) obieg wyniósł okrągło 2.400 miljonów mk. zł., a więc mniej niż połowę obiegu przedwojennego. Ponadto listy rentowe działają w pewnym kierunku deflacyjnie, gdyż każdy posiadacz 500 mk rentowych może za nie otrzymać 5% listy rentowe opiewające na 500 mk. złotych. W ten sposób Bank Rzeszy utrzymuje kurs marki pap. na 4.2 biljonów za 1 dolar i 18.4 biljonów za funt szterling.

W całej konstrukcji pieniężnej uderza fakt jeden. Oto stworzono drugi bank emisyjny obok Reichsbanku, wprawdzie dla innych celów, bo dla pomożenia państwu do wybrnięcia z deficytu budżetowego, ale też i pośrednio dla oparcia obrotu gospodarczego na walucie o stałej niezmiennej wartości. Cele te uważano za możliwe do osiągnięcia, jeżeli w odniesieniu do państwa, oderwie się w pierwszym rzędzie Bank Rzeszy od polityki finansowej państwa i przez to umożliwi się mu przejście do regulacji obrotu pieniężnego drogą racjonalnej polityki dyskontowej, t. zn. przywróci się temu bankowi samodzielność, jaką posiadał przed wojną, tembardziej, że Bank Rzeszy ma, o ile na to stosunki zezwolą przywrócić złotej monecie, marce złotej, dawne znaczenie. Z drugiej zaś strony ciężar chwilowego pokrycia deficytu budżetowego złożono na barki gospodarstwa w ten sposób, że bank rentowy za pośrednictwem gospodarstwa pożycza państwu 1.200 miljonów marek rent., czyli złotych. Jest to w każdym razie pociągnięcie oryginalne. Ale nie w tem widzimy tylko rozwiązanie problemu. Oto stworzono pieniądz nieoparty na metalu złotym, tylko drogą nakazu państwowego, na zobowiązaniu gospodarstwa wobec banku. Nakaz państwowy nadał marce rentowej pewną abstrakcyjną wartość, uzewnętrzniającą się w pewnej sile kupna tej marki i odpowiadającą sile kupna pieniądza opartego na złocie. Drogą technicznej operacji przez odpowiednie zasilenie rynku znakami pieniężnemi, oraz ze względów propagandastycznych przez oparcie marki na zobowiązaniu gospodarstwa wobec banku — zdołano siłę kupna marki utrzymać. W ten sposób stworzono pieniądz zdrowy. W ten sposób Niemcy dały klasyczny przykład, że nie w tem leży zagadnienie „dobrego" pieniądza, czy jest on oparty na złocie, lub że złote monety są w obiegu, lecz w tem, czy są odpowiednie techniczne urządzenia stworzone, które ustaloną siłę kupna pieniądza utrzymać potrafią. A to, naszem zdaniem, jest kwestją najważniejszą.

Dr. Norbert Salpeter.

Kryzys przemysłowy a kredyt

Z okazji obrad Rady gospodarczej

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 lutego.

Nie należymy do społeczeństw wytrwałych, mało wrażliwych na niepowodzenia, silnie przeświadczonych o celowości środków, uznanych jako najlepsze do osiągnięcia i zrealizowania pewnych zadań natury zarówno gospodarczej, jak i administracyjno-politycznej. Charakter ten pewnej nerwowości udziela się społeczeństwu zwłaszcza w chwilach szczególnie ciężkich, gdy chodzi o dystans dłuższy, oddzielający nas od ostatecznego rezultatu, w tym wypadku zupełnego uregulowania stosunków finansowych i gospodarczych. Przeciągające się przesilenie przemysłowe i ekonomiczne wogóle, budzi najrozmaitsze refleksje, nierzadko sceptycyzm i niewiarę nietylko wśród sfer, nie orjentujących się zbytnio w życiu państwowem i gospodarczem.

Tymczasem mało kto zdaje sobie u nas sprawę z niezmiernie trudnych warunków ekonomicznych i społecznych w Polsce, jakie towarzyszą obecnej akcji sanacyjnej. Powstanie państwa polskiego, samorodne o tyle, że koszta gospodarcze nowych urządzeń państwowych pokrywać musieliśmy sami, stwarza konieczność jeszcze przez długie dziesiątki lat prowadzenia polityki istotnie inwestycyjnej, poświęconej powiększeniu niesłychanie szczupłej linji komunikacyjnej w Polsce, uprzemysłowienia dotąd jednostronnie rolniczych połaci kraju, ulepszeniu naszego aparatu administracyjnego, szerzeniu wiedzy i oświaty wśród bardzo jeszcze znacznej liczby nieledwie analfabetów itd. Nasze nadzwyczajne wydatki będą musiały jeszcze przez dłuższy czas obciążać budżet państwa, skoro okres organizacyjny bynajmniej nie jest w Polsce zamknięty, skoro mamy jeszcze tyle, tyle do zrobienia, by dorównać tylko naszym sąsiadom dalszym i bliższym z Zachodu.

Tymczasem obecna akcja sanacyjna stwarza

rzeczy niesłychanie ciasne dla naszej najwznioślejszej ekspanzji przemysłowej, tak pięknie zapoczątkowanej w początkach państwowości polskiej, gdy akcja „gryndcrska“ powoływała niemal codziennie przy znacznym współudziale kapitału zagranicznego nowe przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe; niekiedy wielce żywotne, które później rozwinęły się w poważne towarzystwa akcyjne.

Tej ekspanzji polskiego przemysłu grozi obecnie długotrwały zastój, z powodu braku kredytu i kapitałów obrotowych. Brak zarówno w kraju, jak i zagranicą, gdyż przemysł nasz nigdy nie mógł liczyć na inwestycje wyłącznie wewnętrzne, za ubodzy jesteśmy i byliśmy bowiem na to. Podobno zapasy dolarów, jakie posiadał nasz włościanin i sfery przemysłowe, nie są tak znowu znaczne, wprawdzie obliczeń ścisłych w tej mierze brak, jednakże wedle opinji fachowych kół są znacznie niższe od przypuszczalnie i szacunkowo ustalonych ilości.

Dowolne już wkłady przyjmowane w obcych walutach, aczkolwiek dopiero zapoczątkowane nie dały widoczniejszych rezultatów, sumy są zbyt nieznaczne w stosunku do rzekomo posiadanych zapasów obcych walut. Oczywiście następne dni wzmogą wydatnie dopływ dolarów, lecz nawet koła rządowe nie liczą się z żywiołową, jak przewidywano zrazu podażą obcych walut. Tedy zapas gotówki obrotowej jest zawsze jeszcze zbyt mały w stosunku do potrzeb przemysłu, i to jest najważniejsza strona obecnego przesilenia. Zagranica, która nawet formalnie nie miała u nas prawa wkładów bankowych w obcej walucie (zasadniczy błąd naszej polityki dewizowej!) sama przechodzi okres wielkiej drożyzny i braku kredytu, tak, że z tej strony po licznych zresztą smutnych... dla zagranicy doświadczeniach z zaangażowaniem się w Polsce kapitałów obcych, nie można liczyć na wydatną pomoc. Wprawdzie należy zanotować w ostatnich dniach parę wypadków (Górny Śląsk) istotnego współdziałania kapitału zagranicznego z naszą produkcją, lecz na razie są to wypadki raczej odosobnione. Państwo musi z konieczności skarbowej, ograniczyć kredyty dla przemysłu i handlu, aczkolwiek obecne redukcje państwowego kredytu zwłaszcza towarowego są niewątpliwie zbyt dotkliwe i niestosunkowe. W tych warunkach położenie gospodarcze przemysłu staje się niezwykle ciężkie, bez kredytu bowiem i to taniego, i na racjonalnych warunkach opartego, przemysł i produkcja nigdy nie osiągną wyższego stopnia rozwoju. To też Rada gospodarcza w pierwszym rzędzie powinna się zająć kwestją organizacji kredytu produkcyjnego i uruchomienia do celów przemysłu zarówno oszczędności ludowych, możliwych już w chwili stabilizacji, jak i zapasu obcych walut, obecnie posiadanych przez ludność. Jest to podobnie a może bardziej jeszcze pilne, niźli porządek dzienny następnego zebrania Rady (środa), które poświęcone będzie płacom robotniczym. Chodzi właśnie o to, by rzesze robotników znalazły trwałe zajęcie, co bez sanacji przemysłowej nie będzie mogło mieć miejsca.

Z giełdy warszawskiej

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 lutego.

Sytuacja giełdowa wykazuje wysoce niepewną i chwiejną sytuację poza obrotem walutowym. Dolar bowiem niewątpliwie się ustalił, niepodlegając wahaniom, P. K. K. P. ma bardzo znaczne zapasy dolarów nietylko ze skupu u osób prywatnych, lecz i eksportu, mogąc ująć wahania kursów dzięki interwencjom. W zakresie papierów dywidendowych budziły specjalne zainteresowanie listy zastawne, wykazując jednak bardzo znaczne wahania końcowe. Kulisa giełdowa gra obecnie papierami hipotecznemi, które poddaje w górę i obniża niemal codziennie, osiągając znaczne zyski.

Akcje wykazują nierówne tendencje. Na ogół brak gotówki i dłuższy zastój w kursach, odstrasza od kupna nabywców, przyzwyczajonych do osiągania codziennie realniejszych zwyżek. Obawiają się wszyscy angażowania kapitału tak obecnie poszukiwanego i drogo oprocentowanego, skoro walory dywidendowe stoją od kilku tygodni niemal w miejscu. Nikt nie orjentuje się, wedle jakiej relacji nastąpi przewalutowanie, czy obecne kursy dalekie są od właściwej wartości. Nadto publiczność szersza, zwłaszcza z kół urzędniczych obawia się, iż nie będzie miała funduszów na zakupno w złotych polskich dalszych emisji. Stąd dla braku nabywców kulisa sama sztucznie stwarza podaż i popyt, chcąc utrzymać obrót giełdowy, któremu groziłby zastój zupełny. W tem rozumieniu rola spekulacji jest do pewnego stopnia przynajmniej usprawiedliwioną.

Ostatnio da się ustalić niewątpliwie zwyżkową tendencję. Bankowe wprawdzie zniżkowały, jednakże z powodu zbyt wysokiego ich kursu w ubiegłym tygodniu. Elektryczne słabe. Za to węglowe, naftowe zwyżkowały silnie. Z chemicznych silnie Spiess, Wildt i i. Z metalurgicznych zwyżkowe tendencje wykazuje zwłaszcza Modrzejów, Ostrowieckie, Lilpop, Rudzki, Starachowice, Suchedniów. Z włókienniczych silny Żyrardów. Inne bez wydatnych zmian. Tedencja zwyżkowa i ożywienie ma szansę utrzymania się na dłuższy przeciąg czasu.

Rynek chemiczny

(Sprawozdanie handlowe).

Strajk robotników transportowych jest najbardziej zajmującym tematem chwili obecnej na rynkach produktów chemiczno-farmaceutycznych. Oczywiście nadaje on charakter niepewny wszystkim transakcjom handlowym. Na rynku drogów, cascara, sagdada wykazała więcej ożywienia i zwyżkę cen — właściciele składów miejscowych mają bardzo mocną pozycję. Połów wielorybów na Lofotach postąpił bardzo mało naprzód w ubiegłym tygodniu, więc rynek ten okazuje tendencję zwyżkową. Mentol jest znów nieco przystępniejszy, jednakże przed samem zamknięciem giełdy okazał się większy popyt. Po bardzo spokojnym tygodniu, japoński olej miętowy okazuje większe ożywienie — japońska kamfora oczyszczona jest w dalszym ciągu przystępna. Miód jest bardzo mocny i nawet zwyczajny Jamajka poszedł w górę. Imbiry (zwłaszcza z Indji Wschodn. lub z Jamajki) są droższe. Wschodnio-afrykański wosk pszczelny rzadki i droższy. Agar-agar stoi lepiej. Albumen pójdzie w górę przed nadejściem nowych zbiorów.

Chemikalja farmaceutyczne są niestałe i słabe z powodu kwestji reparacyjnej. Aspiryna słabsza ostatnimi czasy, zaś kwas salicylowy, salicylat sodu, i salicylat metylu są również przystępniejsze. Tak fenacetyna jak infenazon mają tendencję na korzyść kupujących. Acid. actario jest droższy u źródła, jednakże popyt się nie zwiększył.

Chemikalja przemysłowe nie wykazują zmiany, zwłaszcza, że brak kupców. Tlenki cynku poszły w górę, a produkty ołowiu są mocniejsze.

Wyższe: Cascara Sagrada, Chrysarobim, Acid. citrio., Imbir, Olej rzepakowy, Olej lawendowy, Wosk pszczelny, Tlenki cynku.

Mocniejsze: Ol. geranium, Miód, Klej, Olej miętowy, Ołów czerwony.

Przystępniejsze: Agar-agar, Kamfora jap., Mentol, Salicylat metylu, Fenacetyna, Fonazon, Kwas, salicylowy.

Niższe: Kwas olejowy, Olej kreozotowy, Hydroquinon, Potas pruski, Pirydyna.

Z obrotu produktami drzewnymi

Rosnące zapotrzebowanie produktów i specjalizacja handlu artykułami fornierowymi dla przemysłu stolarskiego oraz fabrykacji mebli, dały u nas początek kilku poważnym i dobrze prosperującym przedsiębiorstwom kupieckim. Wysuwa się wśród nich na jedno z pierwszych miejsc firma „PEBEDE“ przedsiębiorstwo dla Przemysłu meblowego i fornierowego w Krakowie. Istniejące dopiero od dwóch lat zakłady produkcyjno-handlowe firmy „Pebede“ przystępują już do otwarcia filji w najbliższych dniach we Lwowie, gdzie daje się odczuwać brak tego rodzaju placówki dla wysoko rozwiniętego przemysłu stolarskiego i fornierowego. Równocześnie zakłada wymieniona firma we Lwowie, własną wytwórnię mebli, która wytwarzać będzie meble stylowe i swojskie według własnych projektów kierownika i właściciela tejże firmy znanego w kołach przemysłowych architekty Juljusza Hollendera.

Giełda poznańska

Poznań, 26 lutego. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Kwilecki		Iskra	700
B. Przemysł.	900	Lubań	21000-20000
Bank zw. sp. zar.	2100-2200	Roman May	8750
P. Bank Ziemian	250	Marynin	
P. Bank Handl.	750	Młyn Ziemiański	400
Arkona	450	Płótno	190-180
Barcikowski	160	Pap. Bydgoszcz	170-160
Brow Krotosz.	850-875	Piechcin	1575-1550
Cegielski	260	Poz. Sp. Drzew.	470-500
Centrala Rol.	95	Tri	1600
Centrala Skór	700-775-750	Unja	2500-2550
C. Hartwig	280	Wojciechów	265-255
Hartwig Kantor.	1200-1300	Wyt. Chemiczna	100-110
Hurt. Droger.		Wyroby ceramiczne	
Hurtownia Zw.		Zj. Brow. Grodz.	500-550
Herzfeld Victorius	1600-1750	Młynotwórnia	

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 26 lutego 1924.

Akcyjny Hipoteczny	2900-2850
Małopolski	
Przemysłowy	2250 2275 2255
Ziemski Kredytowy	850 bez pr. pob.
Browary Lwowskie	30000
Chodorów	23250-23200-23000
Chybie . . . . 47000 48000-47500 dr.	54000-55000
Ćmielów, fabryka porcelany	7600-7700-7800
Gafota	1450-1500
Cegielski	2700-2800
Lokomotywy	3925 3700-3800-3950
Niemojewski, fabr. papieru	2250-2275
Oikos, zakł. przem. drzew. .	19850-20000
Parowozy S. A. bud. masz.	1975 1950
Pezet, Pow. Zakłady bud. . .	800-890-875
Polska Nafta	2125 2160
Rakszawa, fabryka sukna .	
Tesp, tow. ekspl. soli . . .	29100-29150-29000-29200
Zieleniewski	45000-46500
Marynin	
Tohan	1550
Impex	

akcje nieoficjalne

Azot	2350
Auto Pozn.	500
B. Ziemian	250(1000)170
Pol. Przem. Naft.	4450-4350-(4250)
Czechowice	
Czempin	1500-1475
Elektrownia na Sanie . . .	840-850 860 855
Gazy Zachodnie	42000-41000-42000
Gazy Wschodnie	110000-102000-100000-108000
Jaworzno	120000-115000-112500-112750
Jaworzno drobne	124000 123000
Gazolina	5100-5175-5050 5150
Gazociągi	875-850-(825)
Len w Krośnie	
Lesienice	10750
Nitrat	
Machlejd	
Olkusz	3400 3375
Przeworsk	1175(900-885)
Przem. terpent. w Polsce .	1600
Węglówki	150-152-140-135
Szkło Krosno	

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 27 lutego 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	26/II.
P. T. H. I—V.	1750—1600	1800—1700
„Impex"		107½—105
„Pharma" (B. Jawornicki)	2650—2550	2475—2375
Bracia Rolniccy I i II em.	525	350—500
„Polski Glob"		400
C. Hartwig, Poznań . .		
Żegluga Polska	500—475	500—475
Zieleniewski I—IV em. .	47250—47000	47500
Warsz. Parowozy I—III em.	2000—1950	1950—1870
Cegielski, Poznań I—IX .	2800—2750	2900—2750
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia" I—IV em. .	3250—3100	3400—3500
„Pocisk"		5100—5050
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	75000—74000	73500—72500
Siersza	24500	25000—24700
Tepege	11825—11750	11800—11.00
Polska Nafta	2275—2200	2150—2025
Olkos	20500	21000
„Pokucie" Naft. S.A. I em.	1850—1950	1825—1750
Pezet	700	
Strug	6900—6800	6900—6600
Syndykat Kosz.. Kraków .	1100	
Tłuszcze Trzebinia . . .	18000—17750	18000
„Krakus"	6700—6500	6525—6400

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	26/II.
Porcelana Ćmielów . . .	7800—7600	7850—7550
Fabr. cukr. w Chodorowie	23500—23100	23250—23000
Elektr. Siersza I—IV em.	1700—1675	1675—1625
Zakłady przem. „Ryngraf"		1400
S. W. Niemojowski . . .	2600—2450	2500—2350
Fabr. kap. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy I-VIII	2200—2100	2175—2050
Bank Hipoteczny	2750—2700	
Bank Małopolski	2600	2700
Ziemski Bank Kredyt. . .	950	1000
Powszechny Bank Kredyt.		
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV	550—650	
Bank Kred. w Warszawie		400
Bank Zw. Spółek Zarob.	24000—22500	
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński	1700	
A. Piasecki	4800	4800
„Agrochemja"		1675—1625
„Teropol"	375	
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		
Garbarnia		
Chybie	53500—47500	53500—49000
Orthwein i Karasiński .	1900	
Azot	2400—2300	2350—2.00

Kraków, 27 lutego. Jak już wczoraj zaznaczyliśmy, powodów do kontynuacji wczorajszej zniżki na rynku efektów niema, stąd też kursa papierów na dzisiejszem zebraniu utrzymały się na ogół na ostatnim poziomie, a nawet przy niektórych papierach wykazały lekką zwyżkę. Główne zainteresowanie skupiło się na akcjach bankowych. Obroty dość ożywione dzięki znacznym zleceniom kupna z Warszawy. Tendencja ogólna była niejednolita.

Na rynku pieniężnym zanosiło się początkowo na lekką zwyżkę, dopiero energiczna interwencja dysponenta dewizowego Śląskiego Banku eskontowego, który pokrył około 2000 dolarów po kursie 9,320.000 i 9,325.000, przyczyniła się do wyjaśnienia sytuacji i obniżenia kursu dolara. Na poziomie tego kursu dolara normowały się kursa innych walut i dewiz.

AKCJE NA POGIEŁDZIE

Jaworzno drobne 120.000—119.000, po 25 sztuk 109.000 towar, na ultimo marca 140.000. Gazy wschodnie 98.000—100.000. Nitrat 1.100—1.200. Len 5.100—5.300. Węglówki 148—143. Lokomotywy 3.850—3.550. Nafta Krosno 3.500. Glorja 1.100. Elektrownia na Sanie 900. Nobel 5.700.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 9.337—9,325, czeskie korony 269. Czeki: Nowy Jork 9325—9320, Zurych 1620—1616, Paryż 400, Wiedeń 132.10, Praga 270 i pół. Amsterdam 3550.

—o—

Zapowiedziane na 1-go marca (sobota) Ogólne Zgromadzenie Członków Giełdy pieniężnej w Krakowie, odbędzie się w sali obrad **Izby handlowej i przemysłowej** o godz. 5.30 popołudniu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27 lutego. (Cyfry w tysiącach):

Bank Dysk. Warszawski 27.500—28.000.
Bank Handlowy 27.500—28—28.250.
Bank dla Handlu i Przem. 5.400—5.325—5.500.
Bank Kredytowy Warsz. 1.400.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 7.300—7.500.
Bank Polski przem. we Lwowie 2.250—2.350.
Bank Zachodni 8.250—9.150.
Kijewski i Scholtze 14.250—13,250—14.000.
Cukrownia Chodrów 24—24.500—24.250.
Cukrownia Czersk 2.450—2.650—2.600.
Cukrownia Michałów 3.000—3.150—3.100.
Warsz. Tow. F. Cukru 18.250—20—19.500.
Warsz. T. Kop. Węgla I. 25.800, II. 25.780, III. 27.750 IV. 28.500, dr. 29.000.
H. Cegielski w Poznaniu 2.750—2.800.
Lilpop, Rau i S-ka 3—3.300.
Fitzner 28—31—29.500.
Spiess i Syn 4.000—4.250—4.175.
Elektryczność 7.700—8.100—7.800.
Polska Nafta 2.200—2.250.
Bracia Nobel 5.500—5.800—5.625, VI. 5.000.
Siła i Światło 3—2.825—2.875.
Kabel 3.900—3.950.
Polsk. przem. naft. 4.400—4.300.
Modrzejewskie zakł. I. 60—64—58, III. 63.500, dr. 66.000.
Norblin, Br. Buch i W. I. 3.300—3.720, dr. 3.900.
Ostrowieckie zakł. 52.500—47.700—48.250.
Orthwein i Karasiński 2.050.
Rohn, Zieliński i Ska 2.000, IV. 1.750.
Starachowice 16.500—17.250.
Ursus 5.000, III. 5.200.
Pocisk 5.500—5.700—5.500.
Parowóz 2.100—2.275—2.650.
L. Zieleniewski 48—49—48.000.
Zawiercie 265—247.500.
Żyrardów 1.600—1,675—1,615.000.
War. Tow. Transp. i Żegl. 725—775—760.
Polbal 500.
Ćmielów 7.750—7.800.
Haberbusch i Schiele 20—22.000.
Spirytus II. 9.000, III. 9.250, dr. 9.300.
Suchedniów 8.200—8—8.200.

Tendencja zwyżkowa.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 27 lutego (Cyfry w tysiącach): Nowy Jork 9,350—9,300, Londyn 40,300—39.950, Paryż 394 i pół do 392, Wiedeń 132—131, Praga 270 i dziewięć dziesiątych do 264 i pół, Włochy kupno 400 — sprzedaż 404 i pół, Belgja kupno 357 — sprzedaż 341, Szwajcarja 1,620—1,610, Holandja 3,495, Frank złoty 1,798, Bony złote 1.350—1,400, Miljonówka 650—705—700, Pożyczka złota 14,100 do 14.500—14.400. Pożyczka dolarowa 5.600.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

OTWARCIE GIEŁDY.

Zurych, 27 lutego. — Nowy Jork 5.77 i siedem ósmych, Londyn 24.81, Paryż 24.45, Wiedeń 0.81 i jedna ósma, Praga 16.78, Włochy 24.80, Belgja 20.97 i pół, Budapeszt 140, Sofja 345, Holandja 215 i pół, Christjanja 76 i jedna czwarta, Kopenhaga 91 i pół, Stokholm 151, Hiszpanja 73.10, Bukareszt 365, Berlin 125 i pół, Belgrad 730.

ZAMKNIĘCIE GIEŁDY.

Zurych, 27 lutego. Nowy Jork 5.78, Londyn 24.81, Paryż 24.30, Wiedeń 24.92 i pół, Włochy 24.92 i pół, Belgja 20.93, Hiszpanja 73.10.

Ostatnie wiadomości gospodarcze

UDZIAŁ RUMUNJI W MASIE LIKWIDACYJNEJ BANKU AUSTRJACKO-WĘGIERSKIEGO. (r). Rumuński Bank Narodowy otrzymał w lutym b. r. z masy likwidacyjnej Banku Austrjacko-Węgierskiego 53 miljonów koron złotych. Ogółem Rumunja otrzymała dotychczas z masy likwidacyjnej 61 miljonów koron złotych.

AUSTRJACKO-ROSYJSKIE STOSUNKI HANDLOWE. (r). Austrja w ubiegłym roku eksportowała do Rosji towarów wartości około pół miljona rubli złotych, importowała z Rosji towarów wartości około 100,000 rubli złotych. Eksport Austrji obejmował przeważnie maszyny rolnicze i automobilowe, import natomiast produkty naftowe.

ZAMÓWIENIA ANGIELSKIE W ZAKŁADACH KRUPPA. (r) Egipskie państwowe koleje żelazne zamówiły w zakładach Kruppa 30 lokomotyw, koleje południowo-afrykańskie 6000 tonn szyn kolejowych. Oferta zakładów Kruppa była o 30 prc. tańsza od najtańszej oferty angielskiej.

Ostatnie telegramy

z 27 lutego 1924

Organizacja władz skarbowych

DWIE NOWE IZBY SKARBOWE. — ZNIESIENIE DYREKCJI OKRĘGÓW SKARBOWYCH.

Warszawa, (Tel. własny). Wczoraj odbył **pan** premjer **Dr Grabski** konferencję z dyrektorem Lwowskiej Izby Skarbowej, panem **Weinfeldem.**

Tematem konferencji była sprawa **podziału Lwowskiej Izby Skarbowej** na trzy samodzielne jednostki. I tak na terenie Małopolski wschodniej zostaną utworzone **trzy izby skarbowe,** pokrywające się terytorjalnie z obszarem wschodnich województw: **Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego.**

Równolegle z tem idzie projekt **zniesienia** istniejących **w Małopolsce dyrekcji okręgów skarbowych** z pozostawieniem tylko istniejących w byłej Kongresówce **urzędów skarbowych** recte inspektoratów skarbowych.

Konferencja polsko-niemiecka

Warszawa, (Tel. własny). Dzisiaj o godzinie 11 rano rozpoczęły się w Prezydjum Rady ministrów rokowania **polsko-niemieckie.**

Dzisiejsze posiedzenie było jedynie inauguracją konferencji.

Jutro obrady zostaną przerwane, a pracowały będą jedynie **komisje.**

Dalsze zmiany w ministerstwie spraw wewnętrznych

WICEMINISTER OLPIŃSKI USTĘPUJE.

Warszawa (Tel. własny). Z kół zbliżonych do Min. Spraw Wewnętrznych dowiadujemy się, że **wiceminister Olpiński** nosi się z zamiarem **ustąpienia z zajmowanego stanowiska.** Podobno wiceminister Olpiński ma objąć stanowisko **jednego z wojewodów.**

Bal prasy w Warszawie

Warszawa, (Tel. wł.) Odbyty dzisiejszej nocy w salonach prezydjum Rady ministrów bal prasy udał się świetnie. W wytwornej zabawie wzięło udział przeszło 2000 osób. Członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego zjawili się w komplecie. Prezydent Wojciechowski umotywował swą absencję tem, że dopóki sanacja skarbu nie będzie dokonaną, nie weźmie udziału w balach publicznych. Bawiono się ochoczo do rana.

Proces Hitlera

OSTROŻNOŚCI RZĄDU. — KS. RUPRECHT I KARDYNAŁ FAULHABER.

Monachium. (K) Na ulicach Monachium pojawiły się dzisiaj silnie wzmocnione patrole Reichswehry w stalowych hełmach.

W dzielnicy, w której znajduje się gmach sądu, zakazano nietylko wszelkich zgromadzeń, ale skupiania się w jednem miejscu grup większych ponad **trzy osoby.**

Wszelkie objawy sympatji czy antypatji dla oskarżonych są wzbronione. Dla świadków, **księcia Ruprechta i kardynała Faulhabera,** przygotowany jest **osobny pokój** w gmachu sądowym. Najbardziej sensacyjną stroną procesu będzie wyświetlenie stosunków pomiędzy organizatorami zamachu stanu i wysokimi osobistościami świata urzędowego Bawarji, a w szczególności wyświetlenie roli generałów Von Seeckta i Von Lossowa.

PRZYKŁAD AUSTRJI.

Wiedeń. (K) Prezes kłajpedskiej komisji Ligi Narodów, p. **Norman Davis,** zwrócił się do szefa austrjackiego międzyaliancklego urzędu gospodarczego **Saltera** z prośbą o informację w sprawie środków zastosowanych dla podniesienia ekonomicznego **Austrji,** aby skorzystać z niektórych idei przy układzie statutu kłajpedzkiego.

Dalsze badania grobowca Tutankhamena

Londyn (K). Rząd egipski powierzył archeologowi francuskiemu, Lacan'owi prowadzenie dalszych badań w grobowcu **Tutankhamena.**

Życie gospodarcze

NOWA SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE. (r). — W ubiegłą sobotę odbyło się Walne Zebranie Organizacyjne Spółki Akcyjnej „Herbewo" Herliczka, Bełdowski, Wołoszyński Zjednoczone Fabryki Tutek i Bibułek". Nowopowstała spółka akcyjna przejęła drogą fuzji dotychczasową spółkę z ogr. odp. Zjednoczone Fabryki Tutek i Bibułek Bełdowski, Herliczka, Wołoszyński. Kapitał spółki wynosi Mk. 220 miljonów podzielonych na 22.000 sztuk akcyj po Mk. 10.000. Na Walnem Zebraniu Organizacyjnem wybrano do Rady zawiadowczej Dr. Kazimierza Bandę (wiceprezes), Bełdowskiego Władysława, Władysława hr. Bobrowskiego, Adama Kirchmayera, Dr. Tadeusza Starzewskiego (prezes), Szczepana hr. Tarnowskiego, Lucjana Wędrychowskiego i Stanisława Wołoszyńskiego. Do Komisji Rewizyjnej powołano Maksymiljana Mestera i Bolesława Wierzejskiego i jako zastępców Piotra Olszowskiego i Jana Szczurkowskiego. Dyrekcję stanowią: Adam Kirchmayer i Stanisław Wołoszyński. Nowopowstała Spółka jest właścicielką 3-piętrowego gmachu fabrycznego przy Alei Słowackiego u wylotu ul. Długiej, zbudowanego niedawno według projektów profesora Pokutyńskiego.

UTWORZENIE DELEGATURY WARSZAWSKIEJ ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW. Rada Związku Przemysłowców w Krakowie obradowała wczoraj pod przewodnictwem prezesa bar. Goetza nad kwestją uruchomienia stałej Delegatury Związku na terenie warszawskim. Zgodnie z wnioskiem tymczasowego Wydziału wykonawczego uchwalono powierzyć obowiązki urzędującego Delegata Związku na Warszawę Drowi Rogierowi bar. Batteglji. W skład warszawskiej delegacji Związku wchodzić mają posłowie Dąbrowski, Mianowski i b. min. Szydłowski.

Z GŁÓWNEGO URZĘDU PRZYWOZU I WYWOZU. Zmniejszony komplet Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu uchwalił na ostatniem posiedzeniu wystąpić do Komitetu Ekonomicznego Rady ministrów z wnioskiem: 1) ustanowienia tymczasowego kontyngentu rocznego na rok bieżący na wywóz 3.000 tonn wędlin i 400 tonn konserw mięsnych; 2) pozwoleń udzielać tylko wielkim fabrykom wyrobów mięsnych na podstawie opinji M. P. i H.; 3) eksportujące firmy dostarczają skarbowi 75 procent wysokocennych walut obcych, osiągniętych z eksportu wędlin i 60 procent z eksportu konserw mięsnych; 4) opłaty manipulacyjne pobierać w ustalonej wysokości 4 prc. Dodać należy, że krajowa nadprodukcja rzeźnej trzody chlewnej sięga w roku bieżącym 2 miljonów sztuk.

Z RYNKU TEKSTYLNEGO. Z Łodzi donoszą nam: Już drugi tydzień na rynku łódzkim panował bardzo ożywiony ruch sprzedażny. Wydatne obniżenie cen w stosunku do notowanych w grudniu, oraz w pełni znajdujący się sezon letni były temi bodźcami, które ożywczo wpłynęły na rynek. Jednak okazały się pewne oznaki osłabienia. Bowiem fabryki wyrobów bawełnianych podniosły swe cenniki, przez co popyt zmalał powtórnie. Są one zaledwie niższe o 25 prc. od cenników grudniowych, a więc za wysokie, aby mogły zachęcać kupców do dalszych zakupów w nadziei na łatwy zbyt. Mimo to składy fabryczne zakładów bawełnianych zostały prawie wypróżnione.

Widoki na eksport są nie nadzwyczajne.

Pozatem ożywiony ruch sprzedaży, który osłabł pod koniec tygodnia przedewszystkiem zwrócony był na artykuły bawełniane. We wełnie położenie ratują dostawy sukna wojskowego. Bez nich położenie byłoby fatalne. Przemysłowcy w związku z podwyższeniem cen, jakie nastąpiło w ostatnim tygodniu zwłaszcza na towary bawełniane, zmniejszyli procent żądanego pokrycia w gotówce. Wynosi ono obecnie zamiast 40 od 20 do 25 prc.

WĘGIEL. Delegat nadzwyczajnego komisarjatu zwalczania drożyzny udał się do Katowic, w celu uzyskania od przemysłowców węglowych odroczenia terminu spłaty należności za węgiel, wysłany odbiorcom nadzwyczajnego komisarjatu w drugiej połowie stycznia. Chodzi o to, iż od dnia wysłania do daty otrzymania, ceny węgli obniżono i miasta oraz spółdzielnie napotkały trudności przy sprzedaży tych węgli po wyższych cenach. Przedstawiciele przemysłowców zgodzili się na prolongowanie terminu wspomnianych spłat o miesiąc, t. j. do d. 15 marca, co zaś do obniżenia cen i zastosowania nowego, obniżonego cennika do transportów, wysłanych w drugiej połowie stycznia, oświadczyli, iż poprą starania nadzwyczajnego komisarjatu na ogólnem zebraniu t. zw. górnośląskiej konwencji węglowej, która odbędzie się w tych dniach i które kierownicze jest dla powzięcia żądanej decyzji.

STATYSTYKA WYWOZU ZA ROK 1923. Głównym artykułem wywozowym w r. 1923 było drzewo nieobrobione. W stosunku do ogólnej ilości całorocznego wywozu, w tym okresie wywóz drzewa wynosił 58.3 prc.; wywóz jaj, jakkolwiek ilościowo wynosił 933 wagony, stanowił zaledwie 1 prc. w stosunku do ogólnego wywozu. Pomimo to wywóz jaj zajmuje pierwsze miejsce w liczbie artykułów zakazanych do wolnego wywozu, a wywożonych tylko na podstawie specjalnych pozwoleń kontyngentowych. — Drugie miejsce po drzewie, co do ilości wywozu zajmują ziemniaki, stanowiąc 16.5 prc. całego wywozu. Wywóz cukru stanowi 10 prc. Wywóz każdego innego artykułu nie przekraczał co do ilości 1 prc. w stosunku do ogólnego wywozu artykułów, do wywozu zakazanych.

KAPITAŁ AKCYJNY CZESKICH SPÓŁEK AKCYJNYCH. Według obliczeń czeskiego urzedu statystycznego w dniu 31 grudnia 1923 r. kapitał akcyjny spółek przemysłowych i handlowych w Czechach wynosił koron czeskich 4.744.516.000.

CZESCY PRZEMYSŁOWCY W ROSJI. (r). Do Petersburga przybyła delegacja czeskich przemysłowców celem zbadania obecnego położenia rynku drzewnego w Rosji i zawarcia zamówień na dostawę maszyn do obróbki drzewa i gatrów dla Rosji. Również ma delegacja poczynić zakupy drzewa rosyjskiego.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).